

**Protokół z wspólnego posiedzenia
Komisji Kultury i Oświaty
Komisji Finansowo - Gospodarczej
oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
odbytego w dniu 3 września 2008r.**

Posiedzenie rozpoczęła o godzinie 9:10 Przewodnicząca Rady Gminy - Radna Ewa Lesińska. W posiedzeniu udział wzięło 11 z 15 Radnych oraz:

Wójt Gminy – Bogdan Kemnitz
Sekretarz Gminy – Genowefa Przepióra
Skarbnik Gminy – Mirosława Nowak
Kierownik Referatu Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa – Barbara Błoch
Kierownik Referatu Oświaty – Monika Lis-Nożyńska
Podinspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa – Monika Nowicka
Podinspektor ds. gospodarki przestrzennej i budownictwa – Leszek Bezler
Kierownik Działu Gospodarki Odpadami (firma Zys) – Bartosz Robakowski
Właścicielka firmy Mip – Trans wywóz nieczystości Kostrzyn – Małgorzata Jabłońska
Kierownik Zakładu Komunalnego – Marek Jabłoński
Główna Księgowa Zakładu Komunalnego – Maria Karolczak
Inspektor ds. Adm. Księgowych Zakładu Komunalnego – Magdalena Dubińska

Porządek posiedzenia:

1. Sprawy bieżące.
2. Gospodarka odpadami stałymi.
3. Gospodarka wodno-ściekowa.
4. Koncepcja podziału stref i opłat w komunikacji gminnej.

Tytułem wstępu Przewodnicząca Ewa Lesińska poinformowała, iż z dniem 11 września 2008 roku p. Polak zastępować będzie p. Kurnatowska. Przypomniała porządek posiedzenia i przywitała zebranych. Poprosiła o przedstawienie spraw bieżących i oddała głos p. Monice Lis-Nożyńskiej.

Pani Lis-Nożyńska przedstawiła zebranych projekt uchwały nr XXII/165/2008 w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek godzin zajęć dyrektorom, wicedyrektorom i psychologom w Zespołach Szkół prowadzonych przez Gminę Kleszczewo oraz określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin (w załączeniu).

Na zapytanie pani Koteckiej, czy dyrektor lub wicedyrektor może być pozbawiony w ogóle godzin dydaktycznych, pani Lis-Nożyńska odpowiedziała twierdząco.

Pani Lis-Nożyńska poinformowała zebranych, że Kurator przestawi opinię wobec tej ustawy.

Przewodnicząca Lesińska zapytała, na jakiej podstawie oparto zniżki.

Pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że oparto się na doświadczeniach innych Gmin. Poza tym dodała, że ilość godzin wicedyrektorów będzie uzależniona od wielkości placówki.

Pani Kotecka zauważyła, że w przeszłości dyrektorzy musieli przeprowadzić minimum 3-4 godziny lekcyjne, żeby zachować przywileje nauczyciela.

Przewodnicząca Lesińska podsumowała, że Radni przed podjęciem decyzji na sesji będą mieli opinię Kuratora, na którą obecnie oczekujemy.

Pani Lis-Nożyńska przedstawiła radnym projekt Uchwały nr XXII/166/2008 w sprawie planu sieci publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Kleszczewo oraz określenia granic ich obwodów. (w załączeniu). Dodała, że z dniem 1 września 2008 roku w przedszkolach nie będzie obwodów.

Na zapytanie radnej Sznajder, czy dzieci z Żernik będą mogły chodzić do szkoły w Tulcach, Wójt odpowiedział twierdząco.

Radna Kotecka dodała, że dyrektor może przyjąć dzieci spoza obwodu, jeżeli ma miejsce w szkole.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy Żerniki należą do obwodu kórnickiego, pani Lis-Nożyńska odpowiedziała twierdząco.

Radna Sznajder poprosiła o wyjaśnienie kwestii obwodów.

Pani Lis-Nożyńska wyjaśniła, że chodzi o ujednoczenie sieci, natomiast obwody się nie zmieniają.

Przewodnicząca Rady zauważyła, iż brakuje w tej ustawie informacji dotyczących szkoły w Ziminie.

Pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że Gmina określa obwody dla placówek przez siebie prowadzonych.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy jest to inny dokument, pani Lis-Nożyńska odpowiedziała twierdząco.

Radna Sznajder zapytała, czy Stowarzyszenie ma również obwód.

Pani Lis-Nożyńska wyjaśniła, że tak, ponieważ w 2001 roku był wniosek o określenie obwodu.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy obwody wynikają z potrzeby dowozu dzieci do szkoły.

Pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że obowiązkiem Gminy jest dowóz.

Na zapytanie radnej Koteckiej, kto zajmuje się dowozem dzieci z Żernik, pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że Gmina Kórnik.

Na zapytanie radnego Hoffmanna o sieci, pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że sieci to placówki Gminy.

Radny Hoffmann stwierdził, że Tanibórz należy pod Kleszczewo, a dzieci chodzą do szkoły w Tulcach.

Pani Lis-Nożyńska odpowiedziała, że chodzą również do szkoły w Kleszczewie i dodała, że to kwestia umowna, a dzieci chodzą zgodnie z wolą rodziców.

Pani Lis-Nożyńska powiedziała, że szkoła musi przyjąć dzieci ze swojego obwodu, natomiast inne tylko, jeżeli ma wolne miejsca.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy w związku z tym, że Tulce się rozbudowują, a Żerniki nie należą do obwodu i jeżeli przyjmujemy, że brakuje miejsc w szkole, to czy można odmówić dzieciom z tego rejonu. Pani Lis-Nożyńska odpowiedziała twierdząco.

Przewodnicząca Rady zapytała czy są jakieś dodatkowe pytania do uchwały.

Radna Sznajder zapytała, czy podział terytorialny odpowiada liczbie uczniów.

Wójt odpowiedział, że biorąc pod uwagę dowozy, to podział mógłby być inny. Dodał również, że są problemy z dowozami. Ponieważ nie było więcej pytań Przewodnicząca Rady podziękowała pani Lis-Nożyńskiej i dodała, iż Komisja będzie teraz czekać za opinią Kuratora. Przechodząc do kolejnej uchwały, Przewodnicząca oddała głos pani Błoch.

Pani Błoch przedstawiła zebranim projekt Uchwały nr XXII/167/2008 w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowościach Gowarzewo, Kleszczewo, Szewce i Tulce (w załączeniu). Dodała, że w załącznikach graficznych wystąpiły wcześniej cztery błędy oraz że ulicę Parkanową zamieniono na Parkową. Poza tym zaproponowano nazwę ulicy w Gowarzewie na Wspólną.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nazwa ulicy spełnia oczekiwania mieszkańców i poprosiła o naniesienie poprawek w zaproponowanej formie.

Pani Błoch przedstawiła radnym projekt Uchwały nr XXII/168/2008 w sprawie sprzedaży nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego (w załączeniu).

Przewodnicząca Rady zapytała czy teraz jedna osoba będzie w posiadaniu pięciu działek.

Na zapytanie radnej Sznajder, na co przeznaczono ten teren, pani Błoch odpowiedziała, że pod działalność.

Radna Sznajder zapytała o procedury związane z wykupem ziemi.

Pani Błoch odpowiedziała, że najpierw jest wycena, następnie ogłoszenie (8 tygodni), notariusz a także Rada Gminy musi wyrazić zgodę.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy osoba sama wyszła z propozycją zakupu. Pani Błoch odpowiedziała twierdząco.

Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie kolejnego projektu uchwały.

Pani Błoch przedstawiła radnym projekt Uchwały nr XXII/169/2008 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości położonych w Krzyżownikach (w załączeniu). Pani Błoch dodała, że jest to działka pod aktywizację gospodarczą. Jeżeli uchwała wejdzie w życie, wówczas odbędzie się wycena, ogłoszenie (do publicznej wiadomości) i przetarg.

Przewodnicząca Rady zapytała jak to będzie wyglądało, w końcu grunt został zgłoszony do konkursu „Grunt na medal”.

Wójt odpowiedział, żeby nie przejmować się konkursem.

Na zapytanie radnej Sznajder czy cena będzie wyższa czy niższa, pani Błoch odpowiedziała, że jeszcze nie wiadomo.

Na zapytanie radnego Lesińskiego, czy będą tam drogi, pani Błoch odpowiedziała twierdząco. Dodała, że wyznaczono drogę o szerokości 10 metrów umożliwiającą dojazd do działek.

Na zapytanie radnej Sznajder czy wszystkie trzy działki będą miały dostęp do drogi, pani Błoch odpowiedziała twierdząco.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady czy jest aprobata takiej wersji uchwały, radny Buczma odpowiedział twierdząco, większość również zaakceptowała projekt.

Radna Sznajder zaproponowała możliwość bardziej elastycznego dzielenia gruntu. Zapytała czy problemem jest lokalizacja czy obszar, a także czy jest jakieś rozeznanie, czy może działania prowadzone są na ślepo. Zaproponowała również więcej reklamy zamiast podziałów, a także robienie ofert pod konkretnych inwestorów.

Na stwierdzenie radnego Maćkowiaka, że grunt sprzedawany jest od kilku lat, pani Skarbnik poinformowała radnych, iż w tym roku odbył się pierwszy przetarg.

Pani Błoch dodała, że w Śródcie teren został sprzedany i nic się tam nie dzieje.

Pani Błoch stwierdziła, że ludzie najchętniej kupują działki budowlane.

Radna Sznajder zaproponowała skorzystanie z doradztwa, gdyż jest to jej zdaniem kwestia strategiczna.

Pani Sekretarz powiedziała, że lokalizacji nie zmienimy, a w przypadku podziałów występuje niebezpieczeństwo, że inwestor będzie chciał kawałek gruntu, po czym zapytała, co z resztą, która zostanie. Dodała również, że okres oczekiwania będzie zawsze.

Radna Sznajder wyjaśniła, że chodzi o zainteresowanie kogokolwiek tym gruntem. Dodała, że tam gdzie 1-2 biznesy tam ciągną firmy i ludzie. Zapytała, czy propozycja podziału na trzy działki wynika z potrzeb rynku. Zaproponowała silne działania marketingowe bez określania na ile działka może zostać podzielona..

Wójt stwierdził, że sprzedaż nie jest celem samym w sobie, a jedna konkretna firma byłaby lepsza dla Gminy. Dodał również, że przy powierzchni 20 ha były oferty i nic się nie dzieje. Zauważył, że Toyota zainwestowała na Śląsku, a w przypadku firmy kooperującej z Volkswagensem wygrała Września.

Przewodnicząca Rady zapytała o koszty związane z podziałem gruntu.

Pani Błoch odpowiedziała, że czym więcej będzie działek po podziale, tym większy koszt, a poza tym zawsze musi zostać trochę miejsca na drogi.

Radna Michalak-Szczepaniak stwierdziła, że podział gruntu na małe działki jej zdaniem jest niedobry. Dodała również, że istotne jest ukształtowanie ziemi.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jeżeli opłata wynosiłaby tyle samo niezależnie od liczby działek to jej zdaniem to dobry pomysł, jeżeli jednak koszty byłyby wyższe, wówczas proponuje podział na trzy działki, a w późniejszym czasie, jeżeli wyjdzie taka potrzeba, można dokonać dalszych podziałów.

Radna Sznajder zaproponowała bardziej agresywną reklamę, gdyż jak zauważyła, przedstawiciele Volkswagena nie przeglądają ogłoszeń w prasie.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jeżeli będzie taka potrzeba to temat zostanie ponownie poruszony i zaproponowała kolejny pkt. obrad. Dodała, iż korzystając z obecności pani Małgorzaty Jabłońskiej oraz pana Bartosza Robakowskiego, chciałyby podjąć temat odpadów stałych. Poprosiła o wprowadzenie panią Nowicką.

Pani Nowicka przedstawiła p. Jabłońską, właścicielkę firmy Mip-Trans wywóz nieczystości z Kostrzyna oraz p. Robakowskiego, Kierownika Działu Gospodarki w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Swarzędzu. Poinformowała radnych, iż na terenie gminy Kleszczewo działa 7 firm wywozowych. Na największą skalę działa Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych A. Zys ze Swarzędza oraz firma MIP-TRANS p. Jabłońskiej z Kostrzyna.

Pani Jabłońska poinformowała, że zgodnie z regulaminem Gminy, odbiór śmieci odbywa się jeden raz w miesiącu, ale nie wszyscy, pomimo umów, tego przestrzegają. Dodała, że ludzie nie odstawiają śmieci. Powiedziała, że były próby rozwiązania tej kwestii, ale bezskuteczne. Firma zastanawia się nad przeprowadzeniem analizy odbioru śmieci w poszczególnych miejscowościach, a następnie nad rozwiązaniem umów z osobami, które nie wywiązują się z umowy. Zaproponowała, również, iż Gmina mogłaby się zająć osobami, które nie wywiązują się z obowiązku wywozu śmieci. Inną formą współpracy mogłyby być również konsultacje pomiędzy firmami a Gminą, po wcześniejszym przekazaniu Gminie danych osób niekorzystających z usług firm. Pani Jabłońska rozumie, iż jest to gmina rolnicza i że ludzie posiadają komposty, jednak po segregacji i tak powinny pozostawać śmieci a ich nie ma. Jak zauważyła, śmieci znajdują się później w rowach.

Wójt stwierdził, że właśnie w tej sprawie zaproszono przedstawicieli firm. Stwierdził, że tylko część mieszkańców korzysta z usług firm zajmujących się odpadami stałymi. Powiedział, że chodzi o znalezienie sposobu, aby każdy mieszkaniec wywiązywał się ze swojego obowiązku. Dodał, że zaproszone firmy mają najwięcej klientów, podobno jednak nie z każdym chcą podpisać umowę.

Pani Jabłońska stwierdziła, że nikomu nie odmówiła podpisania umowy. Dodała, że w Bylinie ma tylko jednego klienta.

Pani Nowicka dodała, że w przypadku firmy p. Zysa, w Bylinie podpisane są 4 umowy.

Wójt powiedział, że zastanawiał się nad podziałem Gminy na strefy dla firm.

Pan Robakowski stwierdził, że niektórzy nie chcą podpisać umowy, a z niektórymi to firma nie może podpisać umowy, ze względu na niezgodność z regulaminem. Dodał, iż chodzi m.in. o sytuacje tego typu, kiedy mieszkaniec chce, aby wywóz śmieci odbywał się raz na trzy miesiące, a wg regulaminu wywóz śmieci ma się odbywać min. jeden raz w miesiącu.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, iż radni są gotowi do dyskusji, aby pomóc w rozwiązaniu problemów.

Pan Robakowski powiedział, iż w Poznaniu wprowadzona zostanie odpłatna selektywna zbiórka i to system workowy. Dodał, iż w Żywcu, podczas szkolenia, dowiedział się, iż utworzono związek pięciu Gmin i na termin odbioru śmieci jechała śmieciarka, zarówno normalna jak i specjalna, przedstawiciele Gminy oraz straż miejska. Problem został rozwiązany w 3-4 miesiące. Dodał, że każdy mieszkaniec otrzymał rachunek.

Pani Jabłońska poinformowała radnych, że min. 30% z tego, co odbierają wraca, ponieważ ludzie nie potrafią segregować. Kontynuowała, że regulamin składowiska, z którego korzysta, wyraźnie określa, co może zostać przetworzone a co nie.

Pan Robakowski poinformował, że firma p. Zysa buduje swoją sortownię. Dodał, że surowce wtórne idą w dół, gdyż jest coraz więcej selektywnej zbiórki a firmy są przepelnione.

Pani Sekretarz zaproponowała, aby pracownicy zrobili wrywkową kontrolę.

Pan Robakowski dodał, że jeżeli chodzi np. o kartoniki od mleka czy soku, to są już odbiorcy, firma, która ma technologię z Holandii (w Warszawie), jednak za 1 tonę płaci 70 zł. Dodał, że jedno pudełko po maśle a cały worek się już nie nadaje.

Wójt stwierdził, że należy zwrócić szczególną uwagę na sprawę podpisywania umów.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy szyby są surowcem wtórnym, pan Robakowski odpowiedział przecząco.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pod zbiorczymi pojemnikami, ktoś ustawił akwarium. Jednak w momencie, gdy pewna pani zwróciła uwagę, że to błąd, odzew był zły, dlatego należy doinformować społeczeństwo jak należy segregować. Dodała, że odpady komunalne zbierane są w różnych terminach, a harmonogram umieszczony powinien być w Internecie a także dostarczony do klienta.

Pani Jabłońska powiedziała, że w przypadku jej firmy odbiór odbywa się w 1. poniedziałek oraz 3. i ostatni piątek miesiąca.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, co się dzieje w przypadku, kiedy śmieci nie są odebrane w terminie, pani Jabłońska odpowiedziała, że zawsze są zabrane.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nie do końca tak jest, gdyż w Ziminie nie odebrano worków. Dodała, iż pracownicy życzą sobie wystawiania worków, ale jeżeli w umówiony terminie firma nie odbiera to jak skutecznie wystawić śmieci do ponownej zbiórki, jeżeli termin jest nieznany. Dodała, że w Kleszczewie też był podobny problem.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że w Ziminie takie zdarzenie miało miejsce jeden raz w czerwcu, ale wynikało to ze złego posegregowania śmieci. Dodała, że jeżeli na ponad 400 umów są tylko dwie skargi to nie problem. Radna Lesińska zaprzeczyła i wyjaśniła, że problem dotyczył śmieci posegregowanych prawidłowo i obejmował także inne miejscowości niż Zimin, dlatego należy go rozwiązać i skutecznie podać do wiadomości terminy w przypadku nieterminowych wywozów.

Pan Robakowski powiedział, że w przypadku jego firmy, taka informacja dociera do Urzędu Gminnego, gdyż to najlepszy punkt informacji, także takie wiadomości o wypadkach losowych typu awaria samochodu czy choroba wędrują do Urzędu. Dodał również, że następnego dnia śmieci są już zebrane.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy taka sama procedura byłaby możliwa w przypadku firmy p. Jabłońskiej.

Pani Jabłońska odpowiedziała twierdząco, zaznaczyła jednak, że tylko w przypadku, jeżeli wina leży po stronie firmy, a nie wynika z tego, że mieszkaniec wystawił śmieci o godzinie 10.00 zamiast o 8.00 rano.

Pan Robakowski dodał, że w Poznaniu w sobotę zawsze są problemy wynikające z tego, iż klienci za późno wystawiają śmieci.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy w Gminie system działa o porównywalnej porze, przedstawiciele firm odpowiedzieli, że różnie.

Pan Robakowski dodał, że występuje tyle awarii samochodów, że nie da się o tej samej porze. Klient powinien wystawić po worki pomiędzy 6.00-6.30.

Wójt zaproponował stworzenie naklejki jak prawidłowo segregować śmieci. Na pytanie pana Robakowskiego, kto za to zapłaci, Wójt zaproponował wydrukowanie takich naklejek.

Przewodnicząca Rady również zwróciła uwagę na konieczność edukacji w szkołach.

Wójt stwierdził, że informacja o prawidłowej segregacji dotrze do każdej rodziny.

Pan Robakowski poinformował zebranych, że firma ma w planach zbudowanie sortowni, a także planuje edukować dzieci poprzez różnego rodzaju spotkania, pokazy we firmie dla dzieci z każdej gminy, z którą współpracuje.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że na terenie Gminy są sale gimnastyczne, które można by wykorzystać w tym celu organizowania prelekcji, później wycieczki edukacyjne.

Pani Jabłońska pozytywnie odpowiedziała na taką propozycję.

Radna Kotecka stwierdziła, że spotkanie we firmie byłoby ciekawsze dla dzieci, gdyż byłaby to wycieczka.

Wójt zaproponował także wycieczkę do składowiska odpadów w Suchym Lesie należącego do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu. Stwierdził, że do firmy pojechałaby tylko garstka dzieci, a na miejscu mogłaby wziąć udział większa liczba dzieci. Zapytał również jak firmy widzą dalszą współpracę od nowego roku.

Pani Jabłońska stwierdziła, że w przypadku jej firmy jest to interes mało opłacalny. Dodała, że albo Gmina albo mieszkańcy, ale ktoś musi zapłacić za worki.

Radna Sznajder zapytała o koszty związane ze złą segregacją odpadów.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że w przypadku 14 ton 700 kg, 160 zł płaci za wysypisko, dodatkowo 30 % za złą segregację.

Pan Robakowski dodał, że w Kostrzynie selektywna zbiórka jest odpłatna, a każdy worek kosztuje 4,80. Dodał również, że mieszkanie kupując worek płaci za usługę.

Przedstawiciele obu firm stwierdzili, że nie będą tego robili nieodpłatnie. Na zapytanie Przewodniczącej Rady o opłaty za szkło, pan Robakowski odpowiedział, że 1 tona bezbarwnego szkła kosztuje 150 zł, 1 tona makulatury to również 150 zł a 1 tona plastiku to 800 zł. Stwierdził, że po obliczeniu wszystkiego trzeba dołożyć do interesu. Dodał, że 1 tona plastiku to 16 m³, czyli 100 kg PET-a.

Pani Jabłońska dodała, że 1 tona pudełek po jogurtach to 20 zł.

Wójt podsumował, że w Kostrzynie są 3 worki, każdy 4,80 zł, czyli łącznie ok. 15 zł.

Radna Sznajder stwierdziła, że jeżeli będzie to płatne, to nikt nie będzie chciał segregować, a po drugie to 2-3 miesiące zbierania, więc śmieci będą leżeć.

Przewodnicząca Rady dodała, że brakuje miejsca na trzymanie worków w małych gospodarstwach domowych.

Pan Robakowski powiedział, że w Kostrzynie zbierano odpady 2-3 dni w miesiącu, a teraz przy dobrej segregacji, zamiast 6 aut, jeden samochód pozbiera wszystko w 4 godziny.

Radna Sznajder stwierdziła, że policja i konwój byłby lepszym pomysłem niż opłata, ponieważ ludzie liczą pieniądze. Stwierdziła, że odpłatność za wiele nie pomoże.

Pani Jabłońska zaproponowała, żeby Gmina płaciła.

Radna Sznajder stwierdziła, że nie odcina się od płacenia przez mieszkańców, jednak uważa, że większy nacisk powinien być położony na edukację.

Pan Robakowski stwierdził, że przecież na workach są opisy, ale jak zauważyła pani Jabłońska są one bardzo lakoniczne.

Przewodnicząca Rady zaproponowała sporządzenie czytelnego opisu, co i jak segregować.

Na zapytanie radnego Drzewieckiego o sytuację na osiedlach, pan Robakowski odpowiedział, że sytuacja wyglądałaby tak samo.

Pani Jabłońska powiedziała, że w Kostrzynie brak jest pojemników zbiorowych.

Pan Robakowski stwierdził, że pojemniki byłyby w pomieszczeniach zamkniętych pod kluczem, np. w altankach.

Na zapytanie radnej Sznajder kto za to zapłaci, pani Jabłońska odpowiedziała, że Spółdzielnie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, zachowanie opłaty za śmieci komunalne w dotychczasowej formie, a np. 1 zł symbolicznie za segregowane. Worki byłyby bezpłatne, a za śmieci płaciłby mieszkaniec w zależności od ich jakości. Wtedy mieszkaniec miałby motywację.

Pan Robakowski stwierdził, iż jest to za niska kwota. Dodał, że wzrośnie również opłata marszałkowska o 25 zł do 100 zł.

Pani Jabłońska dodała, że wiąże się to z dodatkowymi kosztami a opłata jest za mała.

Wójt zauważył, że firmy podniosły już znacznie opłaty.

Pan Robakowski stwierdził, że podwyżka związana była z ceną paliwa, która stale rośnie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że paliwo to sprawa wewnętrzna firmy.

Pani Jabłońska stwierdziła, że jest niezdrowa konkurencja, na co pan Robakowski odparł, że każdy ma prawo wyboru.

Wójt powiedział, że zastanawiał się nad podziałem Gminy na strefy dla firm.

Przewodnicząca Rady zapytała przedstawicieli firm, czy dalej chcą w ten sposób działać. Pan Robakowski stwierdził, że chcą i muszą.

Radna Sznajder powiedziała, że musi być większy przepływ informacji, kto podpisał umowę i czy jest lista osób bez umów. Pani Nowicka odpowiedziała twierdząco.

Przewodnicząca Rady zapytała, w jaki sposób firmy docierały do mieszkańców.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że bezpośrednio od drzwi do drzwi.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że umowy pani Jabłońskiej były aneksowane o pkt. związany z odbiorem śmieci segregowanych, zapytała także, czy taki zapis ma miejsce w przypadku drugiej firmy.

Pan Robakowski stwierdził, że jeżeli będzie płatny odbiór za śmieci segregowane to wówczas będą umowy, dodał, że jak na razie podpisana jest umowa z Urzędem.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że istnieje niebezpieczeństwo, że nie będą odbierane odpady, których nie ma w umowie. Wójt stwierdził, że firma musi zebrać odpady.

Radna Sznajder zauważyła, że nikt korzystający z usług p. Zysa nie ma poszerzonej oferty.

Przewodnicząca zapytała, czy taki aneks powinien być.

Pan Robakowski powiedział, że wszyscy pracownicy wiedzą, że są dodatkowe listy, żeby wiedzieć, kto jest ich klientem.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy w katalogu powinno być wymienione, co firma zbiera.

Wójt potwierdził, że klienci powinni wiedzieć, co będzie zbierane.

Pan Robakowski stwierdził, że zapis, o którym mówi przewodnicząca będzie wprowadzony od nowego roku.

Radna Sznajder zapytała, czy firmy mogłyby zbierać śmieci komunalne i segregowane jednego dnia.

Pani Jabłońska odpowiedziała przecząco, gdyż potrzebne są dwa różne auta.

Pan Robakowski dodał, że jego firma próbuje połączyć makulaturę i plastik (1 auto) oraz szkło (2 auto).

Na zapytanie Przewodniczącej Rady o auta, jakimi dysponują firmy, pani Jabłońska odpowiedziała, że posiada poszerzanego busa, a pan Robakowski - Stara i busa.

Na zapytanie radnej Sznajder, jak często zbierane są śmieci, pan Robakowski odpowiedział, że raz na 4 tygodnie. Dodał, że pojemnik jest za darmo, a w przypadku pani Jabłońskiej można go wypożyczyć lub kupić, w zależności od zawartej umowy. Pan Robakowski dodał, że jeżeli segregacja jest dobra i poprawna, to zawsze pozostają jakieś śmieci komunalne.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy firmy mogą nie odbierać worków, co miesiąc, jeżeli te są niepełne, lecz w większych odstępach czasu - pani Jabłońska odpowiedziała przecząco.

Radny Buczma zaproponował mniejsze worki, na co pan Robakowski odpowiedział, że worki są min. 120 l.

Pani Jabłońska dodała, że jeżeli odbiorą telefon z prośbą, to starają się być elastyczni i w miarę możliwości współpracują z klientami, m.in., jeżeli jest jakaś samotna pani, która ma mniej śmieci.

Pan Robakowski wspomniał program wyemitowany w PTV 3, a dotyczył właśnie firmy ZYS. Firma poszła na rękę samotnemu panu, który mógł jeden raz w miesiącu oddawać pół pojemnika. Niestety, jak dodał pan Robakowski, dostali telefony z całej okolicy, gdyż jak się okazało z panem mieszkało ok. 8-9 osób. Po zerwaniu umowy sprawa trafiła do telewizji. Pan Robakowski zapytał, czy Urząd jest w stanie potwierdzić ile osób faktycznie mieszka w danym lokalu.

Wójt odpowiedział twierdząco.

Pani Sekretarz dodała, że Gmina może jedynie podać liczbę osób zameldowanych.

Wójt zaproponował wywiad środowiskowy a także współpracę z OPS.

Przewodnicząca Rady poprosiła o przykład rozwiązania problemu z odpadami stałymi z mniejszej gminy.

Pan Robakowski przedstawił rozwiązanie z gminy Krzykosy, gdzie obecnie mieszkańcy płacą, a także Nowe Miasto, gdzie jak na razie nadal jest to usługa darmowa.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, kto w takim razie płaci, pan Robakowski odpowiedział, że Gmina Kostrzyn. Dodał również, że są już przygotowane Uchwały i będzie płacić mieszkańiec.

Pani Jabłońska powiedziała, że w Kostrzynie Gmina płaciła firmie pana Zysa 7 zł za worek.

Pan Robakowski stwierdził, że 4,80 to cena minimalna za worek. Dodał, że 120 l śmieci komunalnych i 10 worków selektywnej zbiórki to nierealne.

Przewodnicząca Rady podsumowując stwierdziła, że należy:

- doprecyzować jak należy segregować odpady oraz uaktualnić listę jakie odpady wkładać do poszczególnych worków –w porozumieniu z firmami,
- położyć nacisk na edukację dzieci, młodzieży, a także informację dla mieszkańców,
- egzekwować obowiązek podpisania umowy, oraz prawa i obowiązki wynikające z jej zapisów,
- wydrukować naklejki z informacją, które będą informowały mieszkańców o tym, że segregacja jest zła, lecz po jej dokonaniu śmieci te będą odebrane.
- ustalić formę odpłatności i symboliczną opłatę.

Wójt stwierdził, że to klient powinien zapłacić.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, żeby śmieci komunalne były droższe a segregowane tańsze, a to z kolei zachęci do ich segregacji.

Wójt zapytał gdzie w ościennych gminach można kupić worki.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że w Kostrzynie w sklepach.

Pan Robakowski również stwierdził, że w sklepach.

Wójt zaproponował, że Gmina zapewni zaopatrzenie, a firmy rozdysponują worki.

Pani Skarbnik powiedziała, że ludzie odpowiedzialni za zbiórkę worków patrzą na worki i zabierają tylko te ze swojej firmy.

Wójt powiedział, że każda firma ma swoje worki. Dodał również, że firmy powinny mieć swoje stałe punkty w Gminie, gdzie można by kupić worek konkretnej firmy.

Pan Robakowski stwierdził, że nie będzie z tym problemu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że koszt 1 worka to 35 gr., więc mieszkańiec powinien zapłacić maksymalnie 1-1,50 zł za worek wraz z usługą.

Radna Sznajder dodała, że firmy chcą 4,80, gdyż jest to cena z odbiorem.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nikt przy takiej cenie nie skorzysta z worka. Dodała, że trudno będzie przekonać mieszkańca.

Na zapytanie pani Jabłońskiej o podatek, radna Sznajder powiedziała, że powinien się on znaleźć w opłacie za śmieci komunalne, np. 15 zł, a z możliwością segregowania 17 zł.

Pani Jabłońska powiedziała, że można podnieść opłaty i wówczas może się okazać, że kubel będzie kosztować 20 zł.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że opłata, a także fakt, iż po worek trzeba gdzieś dojść, zniechęca mieszkańców. Zaproponowała także, już robocze kolejne spotkanie w tej sprawie.

Radna Sznajder zauważyła, że 35% mieszkańców Gminy nie ma podpisanych umów. Zaproponowała współpracę na zasadzie informacji zwrotnej.

Pan Robakowski zwrócił również uwagę na inny problem, a mianowicie, że ludzie często wystawiają worki, pomimo braku podpisanych umów.

Na zapytanie Wójta skąd mieszkańcy mieli worki, pan Robakowski odpowiedział, iż jest to skutkiem różnych sytuacji.

Radna Sznajder zaproponowała, aby firmy zostawiały swoje oferty u tych, którzy nie mają podpisanych umów.

Pan Robakowski powiedział, że np. w Krzykosach, tylko 10 % mieszkańców wystawiało śmieci pomimo większej liczby podpisanych umów.

Pani Jabłońska wskazała również problem osób, które mają podpisane umowy ale nie płacą.

Radna Sznajder zaproponowała współpracę z Urzędem.

Pan Robakowski powiedział, że w umowie jest wywóz 1 raz na 4 tygodnie także, jeżeli ktoś nie zapłaci 3 rachunków to wówczas firma przestaje wywozić takiej osobie śmieci i podaje informację do odpowiedniego Urzędu.

Przewodnicząca Rady zapytała o śmietniki na cmentarzach, o znicze szklane i plastikowe.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że to tylko śmieci komunalne.

Radny Drzewiecki zapytał o problem z wywozem śmieci w Tulcach podczas remontu ulic.

Pani Jabłońska odpowiedziała, że jeżeli droga jest już zrobiona to nie ma problemu.

Radny Drzewiecki zapytał, co ma zrobić mieszkaniec ze śmieciami, jeżeli droga nadal jest remontowana.

Pani Jabłońska powiedziała, że śmieciarka nie wjedzie, a pan Robakowski dodał, że śmieci należy wystawić w dogodnym miejscu zgodnie z umową, w taki sposób, żeby pracownicy mieli do nich dostęp.

Przewodnicząca zaleciła koordynację z Urzędem, a Wójt dodał, że jest to sprawa do uzgodnienia.

Radna Sznajder dodała, że tego typu informacje powinny również docierać do mieszkańców przez Urząd.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania lub uwagi. Stwierdziła, że dyskusja będzie służyła obu stronom, a następnie podziękowała przedstawicielom obu firm.

Radna Sznajder dodała, że remont w Tulcach dopiero się zaczął, a Wójt dodał, że będzie on trwał do końca października.

Przewodnicząca Rady powiedziała także, iż informacje o kolejnych zbiórkach, jeżeli pierwszy termin ulegnie zmianie, powinny zostać umieszczone w Internecie, a wszelkie zmiany powinny zostać zgłoszone do Urzędu, po czym oddała głos p. Bezlerowi.

Pan Bezler przedstawił radnym projekt Uchwały nr XXII/170/2008 w sprawie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w uchwale nr XXXVII/181/2005 Rady Gminy w Kleszczewie z dnia 30 września 2005 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kleszczewo (w załączeniu).

Następnie pani Skarbnik przedstawiła radnym projekt Uchwały nr XXII/171/2008 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (w załączeniu). Pani Skarbnik dodała, że jeżeli Radni się zgodzą, wówczas odbędzie się konkurs (w związku z ustawą zamówień publicznych).

Na zapytanie radnej Sznajder, czy zakładamy możliwość wcześniejszej spłaty, pani Skarbnik odpowiedziała, że pytamy o taką możliwość i o opłaty z tym związane. Dodała jednak, że to Radni i Wójt zdecydują o kredycie.

Na zapytanie radnej Sznajder czy w przetargu jest takie zapytanie, pani Skarbnik odpowiedziała, że będzie przygotowana specyfikacja.

Pani Skarbnik przedstawiła radnym projekt Uchwały nr XXII/172/2008 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2008 rok (w załączeniu).

Na zapytanie Radnej Sznajder czy w kwestii dróg będą jakieś zmiany, Wójt odpowiedział przecząco.

Na zapytanie radnej Sznajder czy w latach 2009/2010 będą jakieś środki z Unii Europejskiej, Wójt odpowiedział, że nie wiadomo. Pani Skarbnik dodała, że jeżeli tak to będą dalsze remonty.

Radna Sznajder zapytała o wpływy z Urzędu Skarbowego.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że w wykonaniu budżetu jest wszystko. Dodała, że jeżeli chodzi o podatek od osób fizycznych to dostajemy go z Ministerstwa Finansów w nowym roku, ale pokazujemy w zeszłym roku. Taka jest ogólna zasada.

Wójt przedstawił projekt Uchwały nr XXII/173/2008 w sprawie przyjęcia do realizacji w 2009 r. zadania inwestycyjnego „zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego” (w załączeniu)

Radny Drzewiecki zapytał, czy wniosek został już wysłany.

Wójt odpowiedział, że tak, ale zaznaczył, że z powiatu będzie tylko 1 zakup, więc szanse są małe. Województwo pokrywa 60 % kwoty z programów unijnych a resztę płaci Gmina.

Radna Sznajder zapytała, kiedy nastąpi rozstrzygnięcie.

Wójt odpowiedział, że nie ma daty składania wniosków. Dodał także, że pod uwagę brana jest ilość lasów.

Przewodnicząca Komisji zauważyła, że mamy autostradę.

Wójt dodał, że zgłosiliśmy się jako pierwsi, co będzie działać na naszą korzyść.

Radny Drzewiecki stwierdził, że nie można złożyć wniosku, jeżeli nie będzie zabezpieczenia.

Pani Sekretarz zgodziła się z radnym i dodała, że to jest właśnie powód tej uchwały.

Pani Sekretarz przedstawiła radnym projekt uchwały nr XXII/174/2008 w sprawie delegowania kandydata – przedstawiciela Gminy Kleszczewo do Powiatowej Rady Zatrudnienia (w załączeniu). Pani Sekretarz dodała, że we wrześniu kończy się kadencja Powiatowej Rady Zatrudnienia i będzie nowa.

Radna Kotecka stwierdziła, że pani Radzimską jest najodpowiedniejszą kandydatką.

Radny Drzewiecki zapytał, czym zajmuje się Powiatowa Rada Zatrudnienia.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że jest to organ opiniotwórczy, a do zakresu jego obowiązków należy m.in. inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do zatrudnienia w powiecie, opiniowanie opracowanych przez powiatowe urzędy pracy propozycji przeznaczenia środków Funduszu Pracy będących w dyspozycji samorządu powiatu, składanie wniosków i wydawanie opinii w sprawach dotyczących kierunków kształcenia, szkolenia zawodowego oraz zatrudnienia w powiecie, Dodała także, że Rada liczy 14 osób.

Na zapytanie radnej Koteckiej czy przedstawicielem będzie pani Radzimską, pani Sekretarz odpowiedziała, że jak na razie jest kandydatką. Dodała, że to Starosta decyduje, a osób zgłoszonych jest więcej.

Pani Nowicka przedstawiła projekt Opinii nr 0052-OP/2/2008 w sprawie realizacji zadania „Modernizacja – przebudowa drogi gminnej nr 3322P wraz z dojazdami” (w załączeniu). Opinia Rady Gminy będzie stanowiła załącznik do wniosku o dofinansowanie na w/w drogę z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Szerokość drogi – 7,5 m, długość – 970 m, dojazdy 350 oraz 70 m.

Na zapytanie Wójta o szacowany koszt, pani Nowicka odpowiedziała, że jeszcze takiego nie ma.

Pani Nowicka przedstawiła radnym sprawę Związku Międzygminnego pod nazwą „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” (w załączeniu). Dodała, iż do związku ma przystąpić 9 gmin (8 z terenu powiatu poznańskiego i 1 poza) oraz Miasto Poznań. Do piątku, tj.

05.09.2008r. można składać uwagi do Statutu. Na realizację ZZO otrzymamy środki z UE w wysokości 110 mln E. Pozostałe środki przy budowie ZZO będą pochodziły z Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

Radna Sznajder zapytała czy wszyscy równo mogą korzystać ze spalarni.

Pani Nowicka odpowiedziała, że takie są zapewnienia, że firmy posiadające koncesję Wójta będą mogły korzystać ze spalarni. Miasto Poznań wybiera firmę, która będzie rozmawiać z mieszkańcami w sprawie spalarni w Karolinie a w zamian wybuduje drogi itp. W założeniu śmieci będą dostarczane zarówno drogą jak i koleją. Pani Nowicka dodała, że niektóre gminy odeszły już od Związku, m.in. Kórnik, który zdecydował się na współpracę ze Środą Wielkopolską i Śremem. Przy chęci przystąpienia do Związku Gmina musi wykonać badania morfologiczne odpadów oraz ich kaloryczność.

Na zapytanie radnej Sznajder czy odbędzie się to w ramach zleceń wewnętrznych, pani Nowicka odpowiedziała, że prawdopodobnie tak będzie.

Na zapytanie radnej Sznajder czy Gmina zostanie obciążona kosztami, pani Nowicka odpowiedziała, że raczej nie i dodała, że uwagi można zgłaszać do piątku.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że gmina jest mała i dlatego musi działać w porozumieniu z innymi gminami.

Wójt stwierdził, że połowa województwa powinna się przyłączyć, a pozostałe gminy również muszą jakoś sobie poradzić. Dodał również, że należy dążyć do budowy spalarni, ponieważ nie będzie składowisk na śmieci komunalne.

Pani Nowicka dodała, że składowanie będzie do 2010 roku.

Na zapytanie radnej Koteckiej co do tego czasu, Wójt odpowiedział, że recycling lub termiczne unieściewienie.

Pani Nowicka poinformowała zebranych, że ilość modułów będzie zależeć od ilości i wielkości gmin.

Na zapytanie radnej Sznajder o finanse, pani Nowicka odpowiedziała, że 110 mln zapłaci Unia a resztę przedsiębiorstwa. W dalszej części Przewodnicząca Rady przywitała przedstawicieli Zakładu Komunalnego (dalej ZK) i poprosiła o przedstawienie sytuacji w gospodarce wodno-ściekowej oraz koncepcję podziału stref i opłat w komunikacji gminnej.

Na zapytanie pani Sekretarz o gospodarkę wodno-ściekową, pani Dubińska przedstawiła dane (w załączeniu).

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, z czego wynika fakt, iż 36% wody nie zebrano, pani Karolczak odpowiedziała, że prawdopodobnie przyczyną jest nieszczelność i brak liczników.

Radna Sznajder stwierdziła, że korzystniejszy jest licznik niż ryczałt.

Na zapytanie radnej Koteckiej ile obecnie wynosi ryczałt, pani Dubińska odpowiedziała, że 3 zł na osobę, 2,40 jeżeli nie ma kanalizy, 2,80 jak nie ma łazienki.

Na zapytanie Przewodniczącej o zbieralność w innych miejscowościach, pani Dubińska odpowiedziała, że w np. w Gowarzewie wynosi 65%. Przewodnicząca Rady stwierdziła, że zbieralność nie wygląda dobrze.

Radna Sznajder zapytała, czy jest odpowiedź z Wielkopolskiego Centrum.

Wójt odpowiedział, że spotkanie z firmą Aquanet zaplanowane jest na 4 września, ale Wielkopolskie Centrum niechętnie podchodzi do przedłużania momentu podpisania umowy. Dodał, że jeżeli system ścieków będzie działał, to nie wiadomo, co z oczyszczalnią i czy będzie zrobiona przepompownia, bo jeżeli nie, to Gmina może to zrobić. Stwierdził, że jest to jeszcze do przedyskutowania. Wójt powiedział, że jak na razie brak jest konkretów, pomimo zaproszenia na rozmowy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Gmina należy współdziałać w celu przedłużenia umowy.

Wójt poinformował radnych, że jeżeli chodzi o spór z firmą WAKBUD i o zwrot opłaty na rzecz Wielkopolskiego Centrum, to zgodnie z pozwem to gmina powinna zapłacić firmie WAKBUD 90 000zł.

Radna Sznajder stwierdziła, że to żadna kwota.

Na zapytanie radnej Sznajder czy Warbud odprowadza ścieki do SHiUZu, Wójt odpowiedział twierdząco.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że temat Aquanetu zostanie poruszony na sesji, po uzyskaniu informacji ze spotkania.

Wójt poinformował, że jak na razie brak ustosunkowania do pisma wysłanego do firmy.

Przewodnicząca stwierdziła, że należy prowadzić negocjacje z Wielkopolskim Centrum oraz podejmować działania z Aquanetem. Następnie skierowała zapytanie do przedstawicieli ZK na temat komunikacji i tego, w jakim kierunku zmierną zmiany.

Pan Jabłoński powiedział, że rozpatrzyli, co można by zmienić, a następnie podali propozycje nowych cen i rodzajów biletów. Zaproponowali bilety na krótsze odcinki, międzystrefowe

a także podział biletowania na 6 rodzajów biletów (w załączeniu). Pan Jabłoński wyjaśnił, że 1 przystanek to 1 miejscowość, a także że po miejscowości i po gminie byłaby 1 cena. Na bilecie byłaby pozycja gdzie mieszkaniec wsiadł i ile przystanków chce jechać.

Na zapytanie radnej Sznajder ile kiedyś kosztował bilet, pani Dubińska odpowiedziała, że 2,70 zł.

Pan Jabłoński stwierdził, że ceny nie są adekwatne do wydatków, gdyż dużo zależy od liczby pasażerów. Poprosił także, żeby zmiany weszły w życie tylko na pewien czas, żeby móc się zorientować jak to działa.

Radna Sznajder powiedziała, że założeniem finansowym było to, żeby nie dokładać już do komunikacji.

Pan Jabłoński powiedział, że ceny muszą wzrosnąć, gdyż wyższe są ceny paliwa.

Pani Karolczak dodała, że dotychczas nie było wiadomo gdzie, kto wsiadł, więc liczyli pasażerów wrywkowo, także nie ma pewności gdzie wysiądą. Pan Jabłoński dodał, że są to również utrudnienia dla kierowców.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady, czy jest zestawienie, które miejscowości tracą a które zyskują, pani Karolczak odpowiedziała, że wszystko jest w załącznikach.

Radna Sznajder zaproponowała ewidencję bez ludzi i uruchamiania kasy, żeby najpierw zobaczyć czy system się sprawdzi.

Pani Karolczak odpowiedziała przecząco, ponieważ to są te same kasy, tylko nowe programy.

Pani Sekretarz również zaproponowała sprawdzenie ile osób będzie jeździć.

Radna Sznajder zauważyła, że miała być korzyść na krótszych dystansach, a z przedłożonych załączników to nie wynika. Dodała, że nikt nie będzie zadowolony ze stawek.

Pan Jabłoński powiedział, że nie można na jednej kasie uruchomić 2 programów, żeby sprawdzić ile osób będzie prawdopodobnie korzystało z komunikacji.

Wójt zapytał o bilety miesięczne, na co pani Karolczak odpowiedziała, że nie wiadomo jak zmienić system ze strefowego na przystankowy.

Pani Sekretarz stwierdziła, że były 3 strefy a będzie 5, a następnie zaproponowała zrobienie pomiarów przez tydzień.

Pani Karolczak powiedziała, że pasażer nie informuje ile przystanków pojedzie tylko, dokąd chce jechać, także należałoby drukować skąd i dokąd pasażer chce jechać.

Radna Sznajder stwierdziła, że problemem jest fakt, iż nie można przetestować urządzenia.

Radna Kotecka zauważyła, że do 2 przystanków (3 zł) jest korzyść 80 gr., ale jadąc do Poznania zamiast 3,80 jest 4 zł (bo do 4 przystanków).

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jeżeli chcemy obniżyć ceny za bilety dla mieszkańców Tulec to nieunikniona jest dyskusja o podwyższeniu cen biletów dla pozostałych.

Wójt stwierdził, że ma wątpliwości, co do konieczności podwyższania cen biletów. Dodał, że wynik finansowy ZK jest dobry, a Gmina mniej dopłaca niż kiedyś. Zaproponował, żeby nie zmieniać cen.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że bilet za 1 przystanek powinien kosztować mniej niż bilet po gminie.

Wójt stwierdził, że cena biletu po gminie jest bardzo preferencyjna.

Radna Kotecka odparła, że nie ma ludzi jeżdżących po całej gminie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, żeby bilet za 2 przystanki był tańszy trzeba liczyć się z tym, że to dotacje muszą wyrównać straty. Dodała, że tak na prawdę wszystko wyjdzie w praktyce i dopóki system nie zacznie działać nikt nie będzie miał pewności jak zachowają się pasażerowie Zapytała, czy dyskusja będzie nad strefami i podwyżkami czy tylko nad strefami, po czym wniosła wniosek formalny, aby do 2 przystanków bilety były tańsze niż ten po gminie.

Pani Skarbnik zaproponowała, żeby po gminie bilet kosztował 2 zł, na co pani Karolczak zapytała, kto pokryje różnicę.

Radna Sznajder stwierdziła, żeby zlikwidować bilety po gminie, nie zmieniać cen, ale przyjąć wersję przystankową.

Wójt stwierdził, że ceny są niekorzystne.

Na zapytanie Przewodniczącej, jaki wariant jest proponowany przez zakład komunalny z podwyżkami czy bez, Wójt odpowiedział, że należy zachować ceny na dotychczasowym poziomie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała bilet po gminie za 3 zł, po to, aby mogły funkcjonować również krótkie tanie bilety, np. na 2 przystanki.

Na zapytanie radnej Sznajder czy wyższe ceny biletów mają pokryć wydatki komunikacji, pani Karolczak odpowiedziała, że chodzi o utrzymanie tego, co już istnieje.

Radna Kotecka zauważyła, że ludzie jeżdżą do pracy, dla jednych zmiany będą korzystne, ale dla wielu nie.

Radna Sznajder stwierdziła, że żeby zobaczyć skalę problemu trzeba wartościowo zobaczyć o ile spadną dochody z wpływów. Zapytała o liczbę osób jeżdżących powyżej 10 przystanków.

Pani Karolczak odpowiedziała, że jest to ok. 516 osób tygodniowo.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady ile pieniędzy powinno wpłynąć do kasy ZK, pani Karolczak odpowiedziała, że procent z zeszłego roku na biletach miesięcznych i jednorazowych przeliczali wg cen ustalonych, czyli starych. Pani Karolczak dodała, że to tylko wynik szacunkowy wg cen i liczby pasażerów.

Na zapytanie Przewodniczącej Rady skąd wzięły się kwoty na bilety, pani Karolczak odpowiedziała, że wg szacunku, żeby wyjść na dochody tyle obliczyli. Dodała, że tygodniowy dochód to 15 300 zł, czyli ok. 18 000 brutto.

Radna Sznajder zaproponowała sumaryczną akcję przystanków lub miejscowości, ilość przystanków, podzielić przez koszt dzisiejszy i w ten sposób znany będzie koszt 1 przystanku a następnie ustalić podział stref wg przystanków, z ograniczeniem max kwoty za jazdę po gminie.

Pani Karolczak powiedziała, że przystanków jest ok. 44-50 a koszt jednego to ok. 1 zł, na co pan Jabłoński stwierdził, że w takim układzie do Markowic bilet kosztowałby 10 zł.

Radna Sznajder stwierdziła, żeby nie podwyższać cen biletów mieszkańcom z dalszych okolic.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że podział przystankowy jest słuszny, ale poprosiła o szacunkową kwotę, która brakowałaby w przypadku niezmienności cen biletów. Dodała, że cena biletu po gminie wyniosłaby 2,70 zł, a 2 przystanki taniej. Zapytała również o samo urządzenie i jego możliwości oraz czy ten sam system sprawdzi się w przypadku biletów miesięcznych. Pan Jabłoński odpowiedział przecząco.

Pani Karolczak dodała, że wynika to z tego, że musiałyby być 34 rodzaje biletów, czyli tyle ile miejscowości lub 12 jeżeli mowa o strefach.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że ponieważ nie wiadomo ile osób wysiadzie, a ile pojedzie dalej, istnieje niebezpieczeństwo, że trzeba będzie dotować. Zaproponowała aby ceny się nie zmieniały, ale była możliwość przejazdu taniej na odległości dwóch przystanków, te same ceny od początku roku tylko podział na przystanki z możliwością tych krótszych.

Na zapytanie pana Jabłońskiego czy trzeba to opiniować, pani Sekretarz odpowiedziała twierdząco.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że zaproponowała obserwacje jak działa nowy system w okresie przejściowym, a taki podział dałby obraz gdzie ludzie wsiadają i...wysiadają. Dodała, że wiadomo, że przy wprowadzeniu tego systemu będą straty i poprosiła o podanie, na następnym spotkaniu, jakie to mogą być kwoty

Pani Sekretarz stwierdziła, że to eksperymentowanie oraz zapytała, co w razie, jeżeli system się nie sprawdzi.

Radna Sznajder powiedziała, że wówczas poprawi się błędy a po drugie może nie będzie, co poprawiać.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że taka była decyzja Rady, żeby kupić to urządzenie w celu zmian sposobu opłat. Dodała, że choć głosowała przeciw temu zakupowi, należy konsekwentnie wykorzystać jego możliwości. Poprosiła, żeby na następnym spotkaniu znana była kwota strat, jakie ZK przewiduje w przypadku braku zmian cen w systemie przystankowym.

Radna Sznajder powiedziała, że się nie zgadza. Stwierdziła, że woli wariant przystankowy, ale dodatkowo dojazd ze Spławia do Szczepankowa a także chce poznać finanse z tym związane. Zgodziła się z zachowaniem poziomu cen i określeniu ile spadną wpływy. Dodała, że jej zdaniem bilet po gminnie powinien zostać zlikwidowany.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o przygotowanie informacji w przypadku wariantu, kiedy 50% lub 100% osób wysiada, a także wariantu radnej Sznajder. Stwierdziła również, że ten temat zostanie zdjęty z porządku sesyjnego. Dodała, że należy podjąć działania, ale należy mieć na uwadze ewentualną dotację. Przewodnicząca poinformowała również radnych o tym, że wpłynął wniosek pani, która nie korzysta ze zwolnień (ulgi) na komunikację. Posiada rentę socjalną i nie może dorobić, dlatego prosi o uwzględnienie zwolnienia osób korzystających z rent w ramach grup specjalnych. Dodała, że przekazuje pismo na ręce przedstawicieli ZK a także prosi o informacje z OPS, ile jest osób w takiej sytuacji, a wyciągnięcie ręki do takich osób jest ważne.

Radny Ratajczak zaproponował utworzenie jakiejś legitymacji. Pani Karolczak stwierdziła, że nie jest to możliwe.

Radna Sznajder zaproponowała dotacje z OPS lub jeżeli ta pani nie ma grupy to może ogólnie zgłosić się o pomoc do OPS-u.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że zorientuje się, czy są dane jak liczna jest to grupa i czy jest możliwość refundacji, a jeżeli OPS nie może to temat ten zostanie podjęty raz jeszcze.

Radna Kotecka powiedziała, że kierowca autobusu sygnalizował, że pomiędzy Gowarzewem a Komornikami są zarośla i krzewy, które bardzo się rozrosły, także prosi o pozytywne załatwienie sprawy. Pan Jabłoński odpowiedział, że sprawa zostanie załatwiona.

Na tym zakończono obrady o godzinie 15:30.

Protokołowała:
Agnieszka Kurnatowska

Za zgodność z przebiegiem posiedzenia
Przewodnicząca/y Komisji